





Cesarstwo austriackie w zadawalniacym odwzajemnieniu przyrzekli swe odwiedziny na dworzec tuilerjskim w Paryżu w poczatku paździenika, gdzie w tym czasie spotkać się ma król Wiktoria. Zwłoki ks. Reichstalskiego wydane zostaną Francji, czyniac zażoście życzeniu cesarza Napoleona, aby złożyć je obok pierwszego cesarza.

Ztamtąd także rozszla się wieść wiele już dziś doprawdy zbiedzająca się, o majacej nastąpić pożytecznej austriackiej w ilośc 50 milionów, z użyciem jęj wyłącznym na zaku no odtylowej broni, dla uzupełnienia uzbrojenia armii austriackiej. Pożyczka taka ma być dokonana z domem paryzkiego Rotszylda, za pośrednictwem cesarza Napoleona, lub też na taką kwotę ma być wypuszczona nowa emisya papierowych państwowych not (Staatsnoten). Do tej to zamierzonej operacyi finansowej ma się odnosić zawezwanie i bytnosc ministra Beekego w Salzburgu.

Cesarz Napoleon w rozmowach z bar. Beustem i hr. Andrassem z największym interesem i szczególowo, rozpytywał się o przebieg i skutek wzajemnych czynnosci obu deputacyi; przeciw którym, a szczególniej przeciw tutejszej, ma być wielkie niezadowolnienie w najwyższych sfierach, za jęj niezgrabnosc i nieporadnosc i tak dalece, że mówią nawet dość na seryo o mozebnosci odwołania się korony do nowego wyboru i składu nowych deputacyi. Widać więc, jak się już obecne zużyły musiały.

O złożeniu nowego cislitawskiego ministeryum okolo połowy września znowu z Salzburga z pewnym donoszą naciskiem.

Takie są dzisiaj aż do tej chwili (godzina 1) napływające wiadomości z Salzburga. Sądzę, że są dość ważne, lecz dalej czekać potrzeba ich rozwinięcia. „That's the question.“

„Corriere Italiano“ stanowczo zaprzecza rozszanianie Salzburga przez moskiewskich agentów do wiedeńskich dzienników wiadomości, jakoby ks. Humbert miał się zenić z wielką księżniczką moskiewską.

A teraz wracam do dworskich nowin ze spęzonego wczorajszego dnia przez obie pary cesarskie.

Do Salzburga przybył w gościnnic ks. Karól Bawarski. Obie cesarzowe w rannych godzinach zwiedzały kościół s. Piotra, późnij zaś powozem udały się na krótką w okolicie przejazdke, w jasnym skromnym ubraniu. Napoleon w towarzystwie ks. Lobkowicza, przydzielonego ordonansowego oficera, zwiedzał po południu miejskie muzeum, gdzie jako miłośnik i znawca, z wielkim zajęciem oglądał starożytnosci, a zwłaszcza rzmskie.

Po skończonym obiedzie, okolo wpół do siódmęj, oba dwory cesarskie udały się do zamku Hellbrun dla widzenia puzeszonnych w grę wód. Cesarz austriacki był w mundurze kirasierskim, Napoleon we fraku w galowym stroju. Cesarzowa Elżbieta w białej jedwabnej sukni i węgierskim małym kapeluszu z czerwonym piórem. Cesarzowa Eugenia w ciemnofioletowej sukni i czarnym kapeluszu à la Ristori. Napoleon na lasce się podpierał. Park, w którym grały wody, był dla publicznosci zamknięty, a tylko restauracya przy wnijsiu była otwarta. Kilka dam dworskich sztuczne wody oblały, w skutek czego z pomocnych toalet tych pań, powszechna była wesołosc. Zanosilo się na burzę, a lekka nawet deszcz nie przeszkodził tej wesołemu towarzysztwu zabawie. Wszyscy byli w najlepszym humorze, wiele i zżwawo rozmawiający. W wieczór o godzinie 9 przedstawienie dworskie w teatrze; grano „Eglantine.“

Po odjeździe jutro cesarstwa francuzkich z Salzburga, cesarzowa Elżbieta uda się zaraz do Zurychu, w odwiedziny swej siostry hr. Trani. Cesarz odjedzie do Ischl, zkąd w sobotę ma przybyć do Wiednia.

Z ważnych czynnosci deputacyi — dziś obiad u kardynała Rauschera. Menu obiadowe nie wiadome jest dotąd.

Dzisiaj otrzymałem wiadomosci z Paryza, z dobrego zrodla dajace poglad na zjazd salcburski ze swiata paryzkiego. Wypada mi jednak pierwew w pewien lad je wprowadzić i zestawic z salcburskimi wiadomosciami, a wtenczas ciekawszzy złoży się poglad.

W dalszym ciągu oryginalnych salcburskich korespondencyi wiedeńskiej Debatty czytamy pod dniem 20 sierpnia, co następuje:

„Kto dziś przybył do Salzburga, aby być świadkiem uroczystej swiętosci, która miastem od dwóch dni jasnieje, ten niemięgo dozna rozczarowania. Nagle, jakby od razu, zmieniło miasto swe piękno, które przyciągał monarchów był na niem wysiśnał. Szczytna, historyczna powaga gęboko sigajacej pracy, której widowni poza kulissami, w gabinetach zebrałych tu monarchów i meżów stanu szukać nalezy, wysunęła się wybitnie naprzód. Nie obiady, nie wyjazdy cesarstwa, nie toalety stanowią przedmiot dziennych rozmów, lecz konfereney tylko i protokoly. W kołach, zwykle dobrze poinformowanych, zaczyna się — znak to zmiany sytuacji — pozytywnie występujace doniesienia zajmować miejsce mglistych kombinacyi.

„Powiedzymy to od razu i bez ogródki: ta pozytywnosc jest zjawiskiem pocieszajacym, bo potwierdza całkowicie mniemanie, które wypowiedzieliśmy, skoro tylko zjazd salcburski pewnym już był faktem: że Salzburg — to pokój i że chodzi tu o zabezpieczenie, a nie o naruszenie pokoju. Nader często mówiono ostatnimi laty o zbliżeniu się Austrii i Francji; nader często wykazywano z najrozmaitszych stron z przyszłkiem dobroczytnego zbliżenia wpływy na umocnienie i utrwalenie zachwianych europejskich stosunków: ale skończyły się na rozprawach. Dyplomaci Austrii i Francji zapuszczali się kilkakrotnie, ale nie biegli dalej. Zycieliwmi frazesami starano się udowodnić, że interesa Austrii i Francji w wielu i to głównych punktach są jedne i te same i niezbywało także na dobitnych i trafnych wywodach, że porozumienie pomiędzy gabinetem wiedeńskim a paryzkim jest mozebnem i zbawiennem. Ale poprzestano na tém i zaniechano dalszych zabiegów, by wyraźne osiągnąć rezultaty. Czemu tak a nie inaczej się dzialo — nie będziemy dalszych śledził przyczyn. Dość, że szesześliwie i energicznej dłoni barona Beusta udało się doprowadzić i w tym kierunku zwrót ku lepszymu i polityce austriackiej wyraźniejsze wytknąć cele.

„Wziął tedy cesarz Francuzów inicjatywę, by najwyższym i najdroższym interesem Europy, z pod których usunięto grunt, do blęgiego rozwoju niezbedny, nową, pewną i trwałą wyjednać podstawie. W rozmowach, które się tu pomiędzy cesarzem Napoleonem a baronem Beustem toczyły, wychodził Napoleon III z tego zawsze założenia, że interesa Austrii i Francji przy dzisiejszym położeniu Europy stały się identycznymi. Z tego stanowiska roztrząsano bieżące kwestye, jak niemięgo ewentualnosci, z dzisiejszego wyniknąć mogace położenia rzeczy, a w każdym pojedyńczym przypadku powracały badania obradujacych do pierwotnej kwestyi: w czym tu interesa Austrii, a w czym Francji? Skoro tedy we wszystkich rozbiieranych pytanjach wykazano gruntownie i wyczerpujace tozsamosc obustronnych interesów, doszedł Napoleon do ostatecznego rezultatu, że tak poznawszy i ocenivszy zupełnie niezaprzeczną tozsamosc interesów, winny obydwa mocar-

stwa na całej linii europejskich stosunków swoich dzialac w myśl tej tozsamosci.

„Byloby to bledem nie do darowania i zapoznaniem tendencyi, panujacych w kołach, które ster mają w ręku, gdybysmy mniemali, że sformułwane tu życzenie wymierzene przeciw trzeciemu jakimukolwiek mocarstwu. Zyczenie to dyktowała najszczersza miłosc pokoju, która już z tego nader wydatnie widoczna, że nietylko strony obradujace nie myślą dokonanych już faktów podawać w wątpliwosc, ale uznają je w całej ich rozciągłosci i znaczeniu.

Co się tyczy samychże Prus, uważa cesarz Francuzów traktat pragski, oraz i kroki, poczynione z Berlina w sprawie celnego polozczenia Niemiec, jako fakta, które szanowane być winny. Takie uznanie nowych stosunków, utworzonych przez zesloroczne powodenia Prus, jest tak bezwarunkowe i tak wolne od wszelkiej ukrytej mysli, że łączy się z niem nadzieja niewątpliwego przekonania Prus o pokojowych zamiarach i celach salcburskiego zjazdu. Jeżeli gabinety Wiednia i Paryza stawiają otwartcie i uczciwie na gruncie faktów dokonanych, mniemają przeciw Francji, że silną to będzie i skuteczną rękoięmię europejskiego pokoju, jeżeli Austrija i Francja w obec wszystkich pojawiających się kwestyi zgodzą się na równe punkta wyjścia pod względem ich oceniania i traktowania.

„Celem badań i dyskusyi, które obecnie bez przerwy się toczą, jest z jednej strony, zbadać slusznosc rozwiniętego tu pogladu, a z drugiej, przez doprowadzenie do porozumienia obydwóch wielkich mocarstw utworzyć dyplomatyczną pozcycę, która by zaczepnym zachciałkom, gdziekolwiek one się pojawią, zdołała nakazać oglednosc i umiarkowanie i tym sposobem być silną podporą zyczeniom ludów, pragnących utrzymania pokoju.

„Jaką w Salzburgu przywiązują wagę do kwestyi, których rozwizania najusiłniej pragną, widomem ta okolniczosc, że już wieczorem po przybyciu cesarza Napoleona odbyła się pomiędzy nim a baronem Beustem narada. W poniedzialek mieli obydway monarchowie konfereney, na którą późnij powołano i barona Beusta. Od tej chwili weszla dyskusya na regularną kolej. Skoro tylko rozpoczęte narady ukończone zostana, natenczas przyjdzie do osobnego z obu stron sformułowania osiągnętych na tej drodze rezultatów i oczekują, w tym kierunku własnoręcznie pracy cesarza Francuzów. Na następnej konfereney mają obustronne wywody być ze sobą porównane a późnij stanowią niewątpliwie będą materialem do ostatecznie decydujacych protokolów.

„Dzisiaj jest to jeszcze niepewna, czy ta arcyważna i obszerna praca do czwartku ukończona będzie i slychać też już, że francuska para cesarska dopiero w piątek wyjedzie z Salzburga.

„To, co wam piszę a co za autentyczne uważać mozećcie, powinno wykazać bezzasadnosc poglósok o austro-francuzkiem przymerzu odporu zaczepnem. O takim przymerzu niema mowy i jak dziś rzeczy stoją, mowy być nie może. W Salzburgu nie dają do czego innego, jak tylko do porozumienia dalsze względem zapatrywań wzajemnych, aby tym sposobem dojść do jednomyślnego postępowania i niema w tém dążeniu innego celu i nadziei, jak tylko zabezpieczenie przez tę właśnie jednomyślnosc pokoju europejskiego.

„Najszczersze nasze życzenia towarzyszą tym zabiegom. Oby się one powiodły, oby najpikniejszemu uwielfczone zostały skutkiem! Zaużone ludy i państwa Europy potrzebują zaiste pokoju a jego zabezpieczenie godne jest trudów szlachetnych...“

„Takie są pokrótce wewnętrzne i zapewne dość ważne dzieje dnia dzisiejszego. Sprawozdanie o zewnetrznym jego przebiegu pozostawiam spokojnie telegrafom.“

O tychże konfereneych tak pisze wiedeńska P r e s s e : „Chodzi tu o to, czy Austrija i Francja zdołają do zupełnego i gruntownego dojść porozumienia względem wszystkich bieżacych kwestyi europejskich, jak niemięgo co do pojmowania ich i traktowania. Napoleon zdaje się z tego wychodzić przekonania: 1) że porozumienie takie jest mozeblnem, bo interesa obydwóch mocarstw nie rozchodzą się weale; 2) że w takim porozumieniu — i to jest punctum saliens — w takim wyjaśnieniu sytuacji przez wzajemne wypowiedzenie mysli, spoczywa najpewniejsza rękoięmię europejskiego pokoju. Bo utrzymanie i zabezpieczenie pokoju jednym tu jest celem. Nie chodzi więc o alians odporu-zaczepny, ani nawet o przymerze odporne naprzeciw możliwym zaczepkom. Ta raczej myśl tu przewodniczy, że takie ewentualnosci z góry zostały wypowiedziane a więc umowy, majace im zapobiedz, stały się zbytecznymi właśnie w skutek porozumienia się Austrii i Francji. Ztąd też porozumienie to nie ma w obec reszty mocarstw pozostać tajemnicą; owszem ma ono im być, ile možna, najjaśnieij wypowiedziane.

„Rokowania, majace do tych doprowadzić rezultatów, toczą się prawie wyłącznie pomiędzy cesarzem Napoleonem a baronem Beustem, a toczą się, jak nam zaręcają, na zasadzie ułożonego przez Napoleona programu. Konfereney odbywają się mając bez przerwy każdego dnia aż do odjazdu, który ma nastąpić w piątek. Po naradach pobieznych następuje szczególowy rozbiór każdej kwestyi; na pierwszym planie przedstawia się kwestya wschodnia. Wypadek każdej konfereney spisuje się na zasadzie obustronnych zapisków w osobnym protokole, który na następnej konfereney jest punktem wyjścia. Zasadniczą myślą wszystkich badań jest przeświadczenie, że równie Austrija, jak Francja, potrzebują pokoju i że już ta naglaca potrzeba skłania obydwa gabinety nawzajem ku sobie. Kierunek ich politycznych kroków stanowi wspólna reguła.“

Opisuje dalej Presse zewnetrnie szczególy pobytu cesarstwa francuzkich w dniu 20 sierpnia. Na krótką w niemiekim jezyku przemow burmistrza salcburskiego, która tenże na cele deputacyi rady gminnej cesarza powitał, odpowiedział cesarz również w jezuku niemiekim:

„Przybyłem tu, by cesarzowi wyrazić moje współczucie z powodu bolesnej straty. Bardzo tu pięknie! Spodziewam się, że nie po raz ostatni tu jestem. Bardzo się ucieszę, że po tak długim czasie byłem znowu na niemiekim przedstawieniu w teatrze. Grano doskonale. Bywałem dawniej w Niemczech, ale bardzo to już dawno temu i bardzem też zapomniał mówić po niemiekku.“

Następnie udała się deputacya do komnat cesarsowej Eugeni, składając jej w upominku pyszne album, strojne wieńcami i bukietami róż alpejskich i innymi przeslicznymi kwiaty. Album zawiera 40 wyborszych fotografii, przedstawiających Salzburg i jego okolice i nosi napis: „Na pamiątkę cesarskiego pobytu w Salzburgu w r. 1867.“ Cesarzowa przeglądała się z zachytem przeslicznym kwiatem. „Ach! to precudnie!“ zawołała, — „to kwiaty waszych gór. O! piękny to kraj! Spodziewam się, że go jesszcze raz ujrzę w życiu.“

Korespondent z Salzburga do Augsburg. Allg. Ztg donosi:

Jesteśmy w stanie dzisiaj zapisać piękny dowód ezczi cesarza Napoleona III dla wspomnień z pierwszego cesarstwa. Rodowity z Warszawy lekarz dr. Lubelski brał udział w wojnach r. 1812, 1813 i 1815 i dosłuzył się rangi majora. Ranny dwa razy na pobojowisku ozdobił go krzyżem legii honorowej. Po upadku pierwszego cesarstwa zapomniano o nim i nawet nie płacono pensyi, do której miał prawo, ponieważ był przy granicy. Dopiero teraz przypomniał 77 letni starzec, znajdując się przypadkiem jako gość kąpielowy w Gastein, Napoleonowi III zobowiązania Napoleona I względem siebie. Cesarz przyjął podanie z rąk majora Lubelskiego o 1/2 do 12, w dwie godziny późnij pomyślna odpowiedź uradowała walczonego starca.

Głosy dzienników polskich o znaczeniu zjazdu monarchów w Salzburgu zestawiamy poniżej w Przeglądzie polskiego dziennikarstwa.

### Telegramy.

Drezno, 23 sierpnia. W salcburskiej korespondencyi Dresdner Journal czytamy: Punktem wyjścia dla ścisłego porozumienia austriacko-francuzkiego jest co do Niemiec pokój pragski, co do Wschodu uchwały kongresu z 1856 r. Nie może przeto ono budzić zawiści któregokolwiek mocarstwa trzeciego, nie wyklucza nikogo i nie zagraża nikomu, lecz owszem pozostawia innym mocarstwom wolny przystępow. Tam tylko, gdzieby chiano pojmowanie to austriacko-francuzkie kwestyi wspomnianych pokrzyżować, možnaby porozumienie to uważać za prowokacyę i w takim tylko razie musiałyby gabinety wiedeński i paryski zastanowić się moze nad ostatecznemi ewentualnoskami. Obiegają pogłoski, że po zjeździe monarchów odbędzie się konfereney ministrów w Dreźnie. Telegram z Salzburga donosi temuż dziennikowi: Baron Beust odjechał do Gastein. Dnia 1 września udaje się on do Reichenberga i Dreznia.

Wiedeń, 23 sierpnia. Wiener Abendpost zważa o salcburskiej podróży cesarskiej pary francuzkiej: Zjazd znalazł zakonczenie odpowiednie zupełnie swemu początkowi. Wypadek nie będzie i nie może też być zaczepnym ku żadnej stronie. Nie mamy pewnie powodu do ponownego wyraźnego oświadczenia, iż wszystkie wieści, nie zgadzające się z naszym zapatrywaniem, przyjmujemy, jak się zdaje, w najdalszych kołach, są mylne.

### Przegląd dziennikarstwa polskiego.

\* Dzienniki galicyjskie przyznają zjazdowi w Salzburgu wielką donioslosc polityczną. G a z. Narodowa nie mniema wprawdzie, aby zawarto tamże formalne przymerze odporu-zaczepne pomiędzy Austrią a Francją, lecz sądzi, że oba państwa porozumieją się stanowczo co do dyplomatycznego stanowiska, jakie względem Prus i Rosyi mają nalezy. — Zdaniem Czasu Austrija ma dwie drogi do wyboru: albo związać się z Francją, albo przyjąć wszystkie dalsze następstwa supremacyi pruskiej, a to nietylko te, które już stworzył traktat pragski, lecz i te, które z niego wypłynęły niemieszają, jeżeli Austrija nie oparla się na silnym sprzymierzeniu. Dla tego do zjazdu salcburskiego przywiązują tak wielką wagę i poczują go za rozstrzygający o przyszlosci. Czy skutkiem przymerza austriacko-francuzkiego byłoby utrwalenie pokoju lub ewentualnosci wojny — tego — powiada Czas — przewidzieć niepodobna; bo to zależałoby od polityki rosyjskiej, od planów jej na Wschodzie; lecz to jest wielce prawdopodobnym, że widoki wojny wzmogłyby się znacznie, gdyby Francja zmuszona była bądź pozostać osamotnioną, bądź też szukać przymerza u przeciwników Austrii; wtedy bowiem kwestya niemiecka i kwestya wschodnia zbliżyłyby się do punktu przysilenia, a moze nawet równocześnie. Stronictwo jednoscii niemiekiej w Austrii jak i żywioły panslawistyczne zarówno niechętnem patrzą okiem na zjazd salcburski i podnoszą głosy niechęci ku Francji a niemięwości ku Napoleonowi III; a to właśnie powinno najgoręcej — zdaniem Czasu — przemawiać na korzyść sojuszu z Francją. Zdałoby się, że najprostszą polityką gabinetu wiedeńskiego byłoby szukać we Francji przymerza przeciw Prusom i Rosyi, od których grozi jej niebezpieczestwo; wszelako są i tacy doradcy, co zalecają ująć sobie niebezpiecznych sąsiadów powolnoscia i ustępkami, i okupić się im, choćby na dzisiaj, w Niemczech i na Wschodzie. — Otóż zjazd salcburski okazał, co z dwójga wybrano. Niemię przeciw Czas, że wybró nie jest dla Austrii trudny. Wspomnienia przeszlosci nie powinny bowiem wpływać na terażniejsze postanowienie. „Bolesna katastrofa w Queretero, której jednak całkiem na karb Francji klasę się nie godzi, mogła zapewne utrudnić zbliżenie się dwóch cesarzów, lecz odwiedzinami w Salzburgu starał się widocznie Napoleon III złożyć dowód gębkiego współczucia i zmniejszyć przykrosć wrazenia. Nie przeczymy zresztą, że powyższe wypadki i postępowanie Francji w ostatnich latach mogły oddalić od niej Austrię, wzniesić niedowierzanie i nieufnosc, jeżeli nie co więcej jesszcze. Warto atoli przypomnieć słowa prawdy, które wyrzekł dostojny gość salcburski przed wojną krymską, gdy mu ktoś o niewiarze w przymerze Francji z Anglią namieniał: „Niema przepraszci, którejby polityka zapewniła nie zdołała.“ Taką przepraszci tworzyć może przeszlosć, głównym zaś bodźcem w polityce jest terażniejszosć, a co najwięcej najbliższa przyszlosć. Na przeszlosć oglądac się možna jedynie jak na doświadczenie, czerpać z niej przeczornosc; ale w wyborze kierunku i w dzialaniu nie może być ona stanowczą skazówką. Na cóż więc przydadzą się reminisceney i rekryminacye, skoro chwilowe okolicznosci nad nimi górują całą siłą politycznej koniecznosci, która nie pozwala nigdy powięcać terażniejszosci dla przeszlosci.“ Czas oświadczywszy się tak niedwuznacznie za oparciem się Austrii bez względu na wypadki dawniej sze o Francją, wywodzi w końcu wniosek, że ostatecznym znaczeniem zjazdu salcburskiego będzie protestacya przeciw polityce aglomeratów. Wniosek ten uzasadnia zaś w ten sposób: „Nie wdając się w odgadywanie skutków zjazdu salcburskiego, kogóż nie uderzy zwrot polityki francuzkiej, skoro wspomni, że nie ma roku, jak po traktacie pragskim minister La Valette ogłosił sławny swój okólnik „o opatrnicosciowej polityce aglomeratów.“ Prusy nie przekroczyły Menu, ani Rosya Prutu; lecz dość było konwencyi wojskowej z Bawaryą i innemi państwami niemiekimi, dość wystawy etnograficznej w Moskwie, zgoła dość kil' u ruchów pangermanizmu i panslawizmu, aby rząd francuzki przekonao o następstwach tej polityki, w której tak dobroduszenie kierunek Opatrnicosci minister upatrywał. Rok nie minął, jak polityka francuzka zbliża się do tego właśnie mocarstwa, które, jakkolwiek najniebezpieczniej ową polityką aglomeratów zagrożona, na takąo wszakże nie przystało nigdy i przystać nie może, bo z natury swojej jest przedstawicielem prawa historycznego i pojedynczych narodowstwiec. W utrzymaniu i wzmocnieniu Austrii leży rękoięmię pokoju europejskiego; byt jej zaslania spóecznością od katastrof, jakie zjednoczenie ras za pomocą siły i bez-

prawa wywołać musiało; a zjazd salcburski bądź co bądź, ma znaczenie protestacyi przeciw polityce aglomeratów, która z prawem narodów i wolnoscia indywidualną pogodzić się nie da.“

### PRUSY.

\* Berlin, 23 sierpnia. Wszelkie rozumowania gazeciarskie obracają się prawie wyłącznie okolo zjazdu salcburskiego. Dotąd jednakże żaden z dzienników nie był w stanie podać czegoś stanowczego, nad czem na owym zjeździe radzono i co uradzono. Kr. Ztg, zestawivszy w dzisiejszym numerze wiadomosci innych gazet, telegrafy itd. o zjeździe salcburskim, powiada o sobie: „Jak się dowiadujemy z wiarogodnego zrodla, jadrem umów salcburskich jest utworzenie Związku południowo-niemieckiego przy udziale Austrii. Prócz tego, zdaje się, choźdzą jako broń przeciwko Prusom o porozumienie się Austrii i Francji w kwestyi szleswickiej. Zachcianki Związku nadreńskiego ze strony Francji łatwe są do pojęcia; co atoli trudniejszem do zrozumienia byłoby, to uslowowanie ze strony niemiekich książąt rozdarca na nowo niemiekiej ojczyzny i wciagnienia zagranicy w serce naszych uslowań.“ Czyby się kto był spodziewał takiej czulosci po Kr. Ztg, która o zjednoczonych Niemcach nigdy nie wieździe nie chciała, lecz jedynie pragnęła rozszerzenia granic monarchii pruskiej.

Ministrowie stanu zebrałi się dziś w południe o godzinie 1 na radę ministeryalną.

Wiadomosc o wycofaniu dwóch pułków piechoty i ruskiej, stojących dotąd w Saksonii, mianowicie pułku 48 i 52, potwierdza się w kilku stron. Wyjawszy zatem zażogi w Moguncyi i Königstein, Prusy zatrzymały by jesszcze sześć niepruskich garnizonów, a mianowicie Hamburg, Łubekę, Bremę, Sondershausen, Detmold i Bückerburg.

Krół saski generał-porucznik i minister wojny Fabrica wyjechał do Dreznia.

— Przytoczony wczoraj przez nas w Przeglądzie politycznym artykuł Kr. Ztg o usposobieniu Niemiec Południowych ch b rzmii, jak następuje:

„Konstanż, 20 sierpnia. Korzystam z ostatniego mojego wypoczynku niemieckiego przed moją podróżą szwajcarską, ażeby wam opisać wrazenia, jakich doznałem w przelotnej mej wędrówce przez południowo-zachodnie Niemcy. Nie są one dla Prusaków i dla nas konserwatyfów bardzo pocieszajacej natury, i kusznym się jest, pomiędzy wszystkimi zręczniejszymi politycznymi pociągami na szachownicy hr. Bismarcka tymczasowe nieprzyjęcie południowych państw do obecnego Związku uważać za najzręczniejszy. Nie ma się wyobrażenia o namiestnosci, nawet zlosliwosci, z jakimi nietylko na południe od Menu, lecz nadto nad Menem samym, z jednym wyjatkiem miasta Offenbach, Prusy od wielu ludzi są zaczepiane. Być może, że mialem to szczególne nieszczęście w każdym wagonie itd. spotykać się z wyjatkowo zacietym nieprzyjaciołmi Prus, w rzeczy samej byłoby to osobiste nieszczęście; lecz kiedy ten sam ton przebija się we wszystkich gazetach, natenczas zalewie mogą przyjąć owe „circonstances atténuantes“ (łagodzące okolicznosci). Wiecie, że nie tak łatwo pozwolę się przekrzęzyć w zgromadzeniu okregowym, wyborczém lub agitacyjnym; w ostatnich dwóch tygodniach jednakże stałem się zupełnie niemym sluchaczem; ponieważ rozprawianie, odpowiadanie, zbijanie na nie się nie przyla! Od czasu, jak postępowcy w Stutgardzie dali poznać w kilku rezolucyach wolę swą rychlego polozczenia się z Niemcami Południowymi, powstaje tych nie wielu podług naszej mysli konserwatywnych przeciwko Prusom, i zawsze robi to obrzydliwe wrazenie, jeżeli tylko postępowcy w Niemczech Południowych z Prusami chcą iść w parze.

„Zdumiałem się, z jaką żywioscia, poczawszy od tych stutgardzkich rezolucyi idea południowo-niemieckiego Związku — tym razem jednakże tylko jedynie z włączeniem niemiekich prowincyi austriackich — i tak dosyć powszechne znajduje uznanie; tylko w jednym punkcie kierowniczym mocarstwa, które na Południu rolę Prus przyjąć ma, rozchodzą się życzenia. Związek południowo-niemieccki — o ile možnosci jako przeciwstawienie, nie jako sprzymierzenie Związku północno-niemieckiego — jest obecnie najlubiejszym tematem rozmowy, i dość dziwnie, nabrał on od powięcia wiadomosci o kongresie salcburskim większego interesu i wewnetrznego znaczenia. Dobrze kiedyś poinformowany mąż, któremu jednakże naturalnie odpowiedzialnosć za jego doniesienie pozostać musze, opowiadał mi, że wie z dobrego zrodla, iż w ostatniej chwili przed zawarciem preliwaryjnych pokojowych w Mikulowie (Nikolsburg) JKMość król pruski zrobił jesszcze cesarsko-austriackim negocjantom ofertę, że Austrija może pozostać z niemiekimi swemi prowincjami w nowo utworzyć się mającym związku i przez to stósownie do swego rzeczywistego uprawnienia zatrzymać moze głos i wpływ w Niemczech, którą to propozycją jednakże w Wiedniu odrzucono, ponieważ Austrija popadła przez to na zawsze w spacone stanowisko do Prus i innych państw niemiekich. Poręczylić mój nie mógł mi atoli powiedzić, czy przez to rozumiano przystąpienie do Związku północno-niemieckiego, wtedy już na pewno zamierzonego, czy też do Związku południowo-niemieckiego, uważanego wtedy za mozeblny, a nawet za prawdopodobny. Gdyby otwarty zachodził przypadek, i ponieważ traktat pokojowy nie zakazuje utworzenia Związku południowego, možnaby zatem moze przyjąć, że obecnie czynią się pewne kroki ku dojęciu tej kombinacyi. W tém mniemają tutejsi politycy zupełne zrównoważenie przeciwko pruskiej przewadze znaleźć. Ze w takim razie również zrzec się muszą pewnej części samodzielnosci pojedynczych państw, na to już nie zważają, byłoby tylko Prusy przez to ugniewać; że wtedy związek celny nietylko zbuduje pomost, ale już go zbudował, jest dla nich rzeczą pozboczną, jeżeli tylko Prusy nie otrzymają racyi; że wtedy, jeżeli Związek południowy tę samą się mieć ma, co północny, nastąpić muszą te same podwyżki dostaw i podatków, jest im obojętnem, jeżeli tylko Prusy będą upokorzona.“

### KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 20 sierpnia. Ukaz do rządzącego senatu, znoszący zarząd służbą lekarską i cywilno-budowniczą, o którym donosi korespondent nasz warszawski w liście, zamieszczonym w numerze 192 pisma naszego, brzmi wedle Dziennika Warszawskiego jak następuje:

Rozkazawszy zwinąć od 1 stycznia przyszłego 1868 r. komisya rządową spraw wewnetrznych Królestwa Polskiego z oddaniem jej wydziałów pod zarząd właściwych ministerstw, i uznając za pożyteczne zaraz wyłączyć z pod jej wladzy i oddać pod bezpośrednią wladzę ministerstwa spraw wewnetrznych zarząd służbą lekarską i cywilno-budowniczą w guberniach Królestwa, stósownie do przedstawienia naszego namiestnika i wniosków komitetu do spraw Królestwa, rozkazujemy:

karst  
i bez  
nych  
dzy i  
nych  
T. X  
przed  
stwa  
skien  
karst  
inspe  
urzęd  
z naz  
wy  
przy  
dach  
lekar  
tetów  
felcz  
dzen  
szko  
stwa  
stwa  
nie u  
prez  
zarz  
radę  
mias  
rzyc  
w jed  
lega  
wars  
prov  
wars  
waga  
egza  
wew  
wład  
dzie  
Pols  
wew  
w c  
porz  
pisa  
Dzi  
Bur  
Fr  
sre  
a ce  
a sw  
cya  
inta  
zap  
zak  
dzis  
tyl  
wka  
Dla  
że  
wn  
A  
m  
mu  
by  
zn  
m  
wy  
wi  
Fr  
nie  
się  
a i  
ski  
sci  
w  
po  
sk  
st  
kt  
sp



I. Pod względem służby lekarskiej.

1. Rady gubernialne, w sprawach wydziałów ich lekarskich w guberniach Królestwa Polskiego, oddać prosto i bezpośrednio pod władzę ministerstwa spraw wewnętrznych, departamentu lekarskiego.

2. Radę lekarską Królestwa Polskiego, wydział lekarski komisji spraw wewnętrznych i urząd głównego inspektora zdrowia w Królestwie, znieść bezwzględnie.

3. Czasowo naznaczyć przy namiestniku w Królestwie urzędnika do spełniania poruczeń w wydziale lekarskim, z nazwaniem go inspektorem lekarskim.

4. Sprawy poruczone radzie lekarskiej, w sprawie w wydziale naukowym, oddać wydziałowi medycznemu przy warszawskiej szkole głównej w takich samych zasadach, jak podobne sprawy, według przepisów ustawy lekarskiej, poruczone są fakultetom medycznym uniwersytetów rosyjskich.

5. Nadzór nad znajdującą się w Warszawie szkołą felcerów, do czasu ostatecznego względem niej rozporządzenia powierzyć wydziałowi medycznemu warszawskiej szkoły głównej.

6. Służbę cywilno-budowniczą w guberniach Królestwa Polskiego oddać pod bezpośrednią władzę ministerstwa spraw wewnętrznych, z rozciągnięciem na te gubernie ustanowione przez uchwałę rady państwa najwyżej przez nas 29 października 1864 r. zatwierdzoną, porządku zarządzania wyżej wspomniana służba.

7. Znajdującą się przy komisji spraw wewnętrznych radę budowniczą złożyć bezwzględnie.

8. Do czasu przekształcenia ekonomicznego zarządu miasta Warszawy, magistratu miasta Warszawy powierzyć zatwierdzanie robót budowniczych i inżynierskich w miejskich publicznych gmachach na sumę 10,000 rsr. tak jednak, aby roboty budownicze miejskie w Warszawie podlegały pod względem techniczno-politycznym nadzorowi warszawskiego gubernatora cywilnego.

9. Egzaminowanie osób, pragnących uzyskać prawo prowadzenia robót budowniczych, poruczyć profesorom warszawskiej szkoły głównej i wyznaczonym przez główną zwierzchność kraju technikom; o rezultatach takich egzaminów przedstawiać do uznania ministerstwa spraw wewnętrznych.

10. Urzędników zwijanych przez niniejszy ukaz władz uznać za spadych z etatu na ogólnej zasadzie przepisów ustawy o służbie cywilnej w Królestwie Polskiem.

11. Wykonanie niniejszego poruczyć ministrowi spraw wewnętrznych i naszymu namiestnikowi w Królestwie, w czym do kogo należy.

Senat rządzący nie zaniedba wydać właściwych rozporządzeń dla wykonania niniejszego naszego ukazu. Na oryginalne własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano.

W Moskwie, 20 lipca 1867 r.  
„Aleksander.“

FRANCYA.

Paryż, 21 sierpnia. I tu Salcburg—tylko Salcburg! Dzienniki wszystkie odcieni długie konferencjom salcburkskim poświęcają rozumowanie. Półturnowa La France przypomina, by jazdowi monarchów tym większe nadac znaczenie, wszystkie od utworzenia drugiego cesarstwa zachody, by przyznają pomiędzy Napoleonem a cesarzem austryackim stosunek umiarkowany i tak kończy swój artykuł: „W tym położeniu muszą Austria i Francja uczuwać wzajemny ku sobie pociąg; gwoli wspólności interesów, oraz w obec naglącej konieczności stawienia zapory nieumarkowanym żądom, któreby pokój Europy zakłóciły chciały. Wszystko, cokolwiek oba mocarstwa dzieliło we Włoszech i w Niemczech, znika już; pozostaje tylko to, co je łączy. Dla tego to opinia publiczna tak wielkie do zjazdu obu monarchów przywiązuje znaczenie. Dla tego to ona uprzedza niejako wypadki i przypuszcza, że w konferencjach salcburkskich od samego początku kwestya aliansu poruszona została. Co do nas, grzeczne zastanowienie się nad sytuacją utwierdziło nas w pierwotnym przekonaniu: że wzajemne zbliżenie się Francji i Austrii jest rekonią pokój, bo już dziś jest ono haulem zaborycznych zachcianek w Niemczech, a i drugim być może, za pewne poparcie ze strony Anglii, w obec zaborycznych zachcianek na Wschodzie.“ — Eten dard mówi z przyciskiem o jednogłośnie owacych, jakimi cesarską parę przyjmowano w ciągu podróży i upatrnie w owacych tych niezbyt dowód, że francuska polityka wszędzie budzi zaufanie i szerzy uczucie bezpieczeństwa, bo Francya na to jedynie używa swej wielkości i potęgi, aby ubezpieczyć prawa i wolność innych ludów: oto więc znaczenie i wielka doniosłość cesarskiej podróży! Dumna może być Francya, kończy Eten dard, z takiego monarchy i z tego dobrowolnego sądu, który niemieckie wydały ludności.

Powrotu cesarskiej pary spodziewają się w sobotę wieczorem. Cesarstwo zatrzymują się, jak donosi La France, w Chalons i zabiorą ze sobą cesarzewiczą, który ciągle jeszcze bawi w obozie i wyborem obecnie cieszy się zdrowiem.

Listy i dzienniki z Hiszpanii nie nadeszły tu wczoraj, a i urzędowy Monitor niepokoi się widocznie nadchodzącymi kłopotami doniesieniami o wypadkach na iberyjskim półwyspie. Mówi o nich z wyraźną powściągliwością. Od granicy dochodzą co chwila zatrważające wieści, które zdają się potwierdzać doniesienie o panującym w Madrycie popocho, z powodu, że Narvaez rzeczywiście podobno nie liczy na wierność armii.

DANIA.

Kopenhaga, 19 sierpnia. Goście francuscy, z których kilku pojechało do Sztokholmu, gdzie się także na uroczyste ich przyjęcie osobny utworzył komitet, następujące tutajszemu komitetowi przystali pozegnaniu:

„Panowie! W chwili, kiedy opuścić nam przychodzi Danią, by wrócić do Francji, przesyamy, abyscie pomocnymi nam byli w pozostawieniu publicznego dowodu naszej wdzięczności za przyjęcie, którego doznaliśmy u duńskiego ludu. Niejedynym to, panowie, uczuciem wdzięczności przejęte serca nasze; przejęte one zarazem głęboką cześcią ku monarsze i ludowi, umiatacemu używać swobodę i łączyć swe siły ku sławie i szczęściu swego kraju. Ten wzorowy monarcha i wzorowy ten naród mają prawo do sympatii francuskiego ludu, a opuszczając przyjazną tę ziemię, przyrzekamy wam, panowie, że opowiadać będziemy we Francji, cośmy tu widzieli, cośmy podziwiali. Co powiemy, co opowiadac będziemy, — wszystko to przyczyni się do podniesienia jeszcze interesu, który każda dobra sprawa budzi we Francji; bo wasza sprawa jest nam szczególnie drogą, gwoli wspomnień da-

wnęj spójni. Bądźcie zdrowi, panowie, a przyjmijcie jako ostatnie słowo życzenie francuskich obywateli, by wielka duńska rodzina w jedno się znowu spoilią brono. Prosimy was, panowie, abyscie list nasz we wszystkich waszych ogłosili dziennikach. Przyjmijcie, panowie, itd. V. Piccioni. T. Morin. Jules Richard. A. Genevay. Charles Joliet. Erneste Grégoire. V. G. de Coëtlogon. Eug. Tarbé des Sablons. Victor Fournel. G. Jollivet. Léon Forrester Demours. S. Baudrais. Mrq. de St. Lieux. Victor Jaquemont.“

Telegraphy.

Monachium, 23 sierpnia. Powitanie cesarstwa francuskiego poruczył król przezosowi ministerstwa, księciu Hohenlohe.

Monachium, 23 sierpnia. Cesarz i cesarowa francuscy przejeżdżali tu dzisiaj bez zatrzymania się a z rozkazu króla powitał ich na dworcu książę Hohenlohe.

Wiedeń, 23 sierpnia. Wiener Korespondenz może stanowczo zapewnić, iż doniesienie francuskiego dziennika o rozmowie cesarsko-austriackiego ambasadora w Rzymie z kardynałem Antonellim, podczas której ostatni miał się poruszać aż do zaczepki osobistych, polega całkiem na niezgrabnym i przesadnym przekręceniu faktu.

Petersburg, 23 sierpnia. Na rozkaz cesarski mają w północno-zachodnich guberniach sądy wojenne zaprzestać swych czynności, z wyjątkiem przy przestępstwach przeciw pokojowi publicznemu. — Z Liwady donoszą, iż cesarz przyjmował dnia 21 bm. Fuad paszę, który oddał list odręczny sułtana.

Paryż, 23 sierpnia. Monitor donosi z Madrytu z dnia 21 b. m.: Hufce powstańcze w Katalonii i Aragonii rozproszono bez znacznego oporu. Rząd hiszpański nie zdaje się żywić obaw co do zakończenia tego ruchu; uważa go on za skończony.

Madryt, 21 sierpnia. Depesze urzędowe donoszą, iż hufce powstańcze w Katalonii zostały pobite i rozproszone i że wiele pochytano jeńców. (Potwierdzenia tej wiadomości należy oczekiwać).

Grogród, 21 sierpnia. Wicekról egipski zabawi tu cały miesiąc. — Dziennik La Turque donosi: Sułtan zaprosił cesarza rosyjskiego do Carogradu.

Nowy Jork, 8 sierpnia. Z Omaha donoszą pod dnem 7 sierpnia: Indianie napadli dzisiaj rano ztąd o 232 mile ku zachodowi na pociąg towarowy kolei Union Pacific, który spalił a 7 osób zabili; konduktor pociągu ledwo uszedł temuż samemu losowi; stratę obliczają na 30,000 dolarów.

Telegram giełdowy Berliński.

Table with columns: Powietrze: ciepło. Giełda zmiopłodów: nie ożyw. Ceny na wiosno. Pšenica 78, Żyto 62 1/2, Kukurydza 21 1/2, Giełda walorów: nie ożyw. Listy zastawne poznańskie nowe 87 1/2, Listy rentowe 89 1/2, Amerykańska 6% pożyczka 78, Akcje kolei żelaznej Karola-Ludwika 90, Rosyjskie banknoty 87 1/2, Polskie listy zastawne 97 1/2, Rosyjska pożyczka premiowa stara 97 1/2, nowa 93 1/2.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 24 sierpnia. Od dziś za tydzień, tj. dnia 31 bm. przypadają wybory posłów do pierwszego regularnego sejmiku Rzeszy północno-niemieckiej. Tydzień, to czas niezbyt długi, a tu, jak nam donoszą z prowincji, jeszcze nie wszystkie do wyborów jest nam przygotowane, jak być powinno. Niechaj więc w tym ostatnim tygodniu ci, którzy dotąd swe obowiązki zaniedbali, ostatek się zletargu i skierują całą swą czynność w tej ostatniej chwili w kierunku, który sobie wytyknęli. Okropna odpowiedzialność spada na tego, który przez zaniedbanie lub obojętność dał przykład młodszym naszej braci. W naszym stanowisku nigdy nam zasypiać nie wolno, a cóż dopiero wtedy, kiedy pokazaliśmy przed światem, że żyjemy wtedy, kiedy nam nasza wola objawić się dozwoleno. Karteczki wyborcze będzie można i tu rano oddawać pomiędzy godziną 10 przed południem a 6 po południu. Niech nam będzie wolno jeszcze raz zwrócić uwagę pańm przewodniczącym wyborom maioaicowo po wieiach, że chęby już o godzinie 12 w południe wysięczy wyborcy oddali swe karteczki, czynności wyborczej przed godziną 6 z południa zamknąć nie można i dopiero o tej godzinie zarząd wyborczy przystąpić może do sprawdzenia karteczek, jeżeli nie chce, żeby wybór cały był uznany za nieważny. Praymianamy również, że podczas wyboru nie wolno ani na chwilę wydalic się równocześnie przewodniczącemu i protokółiszie, w ogólne życzyby należało, żeby sobie każdy z uwagą przeczytał „Naukę o wyborach“ pana Danielewskiego i dobrze ją w pamięci zachował.

Na rzecz Wydawnictwa dzieł dla ludu złożyli na nasze ręce: Z przeniesienia tal. 534 sgr. 27 fen. 11. — Pan Preys z Siedlmowa 1 tal. — Ogółem 535 tal. 27 sgr. 11 fen.

Na korzyść dotkniętych gradobiciem mieszczank wlasta Krobli i okolicy zložono: Z przeniesienia 100 sgr. w złocie, czyli 14 tal. i 2 tal. 15 sgr. razem z przeniesienia tal. 16 sgr. 15. — X. Ofierzynski z Mdrza tal. 2. — Ogółem 18 tal. 15 sgr. Dawniej zebrane 51 tal. 15 sgr. już odesłaliśmy.

Dla dotkniętych powodzią braol w Galoyli złożyli: Z przeniesienia 118 tal. 17 sgr. 9 fen. i 15 guldenów. — Ks. Ofierzynski z Mdrza tal. 3. — Ks. Januszewski składki z parafii śnińskich 8 tal. 15 sgr. — P. Preys z Siedlmowa tal. 1. — Ogółem 131 tal. 2 sgr. 9 fen. i 15 guldenów.

Nad opróżnioną plebanją katolicką w Powidzu, w powiecie gnieźnieńskim, powierzono per commendam zarząd ks. plebanowi Bogusiewiczowi w Ostrowie pod Strzałkowem, a tymczasowy zarząd opróżnionej w skutek przeniesienia ks. Franciszka kowskiego plebanii w Strzelech, powiecie mogińskim, powierzone księdzu dziekanowi Klupp w Moglinie.

Powietrze. Pogoda i dziś będzie najpiękniejsza. Żniwa, tak nazwane wielkie, już prawie wszędzie ukończone; jaryżnyne się rozpoczynają.

Kalendarz. Jutro, w niedzielę dnia 25 sierpnia, Lu-dwika króla; w kalendarzu słowiańskim Namysława. Pojutrze, w poniedziałek dnia 26 sierpnia, Sefiry na meczennika; w kalendarzu słowiańskim Wlastymira. Wschód słońca w poniedziałek o godzinie 5 minut 4, zachód o godzinie 6 minut 59. Nów księżycyca dnia 29 sierpnia o godzinie 2 minut 13 po południu.

Kostrzyn, 21 sierpnia. Dla uzupełnienia tego, co się rzekło o dziełkach dla dzieci w Dzienniku Poznańskim No. 169 r. b., zastanówię się jeszcze nad jedną gałęzią tak zwanych dzieł religijnych w formie powieści lub romansu. Liczbajch, mianowicie przebranych z francuzkiej, jest dosyć znaczną, a chociaż nie zasługują na rozbiór, wszelako przecz wżgd na swą jednostojność, zmusza do ogólnych uwag. Daleki jestem od nastawiania na religijną dawność, objawiającą się w niektórych książkach pisanych dla wieku młodziego; przeciwnie, dawność ta znamionuje wielki postęp w pojęciach o wychowaniu, zamiera bowiem kształcić do wziętości uczucia i wpajać zasady, bez których wątpiłyby były trwałość wszelkich społeczeństw. Powstaje tylko na tego rodzaju książki, które mimo podsywania się pod religijność, nie mogą wywrzeć zamierzonego skutku. Forma ich zwykle bywa powieściowatą, lecz najczęściej się zdarza, iż fikcja nie odpowiada nauczycielskiej przecz autora; widocznie liczy on na pobozność czytelnika, wnosząc, że go bardziej będzie obchozi rozprawianie w duchu Bozym, niż osoby i zdarzenia całego obrazu. Ztąd też nie nędźniejszego nad podobne utwory, ogolono-ze są z zetem ze sztuki literackiej, gdzie równie nie znajdziemy ani wynalezienia, ani stylu, a z prawdopodobieństwem jeszcze mniej możiesz się spotkać, Niezradko w podobnych tych książkach uderzy cię największą sprzecznością między intrygą

a rozwianiem, nieumiejętność w narysowaniu charakterów i nie-śtośowność, z jaką osoby działają a mówią; — gdyby nie częste przytaczanie z Pisma świętego, krytyka miałaby szerokie pole do żartu. Wszystkie te i podobne zbrocenia, czyniące tego rodzaju dziełko mało użytecznym, lub wręcz szkodliwym, podobną z znaczną części z tego, że poetycyzm wyobraźni, ten potrzebny żywioł duszy, usunięto z nich, jakby coś szkodliwego. Dziś zamierzono sobie kazać prawdę, jakiej bądź natury, zrobić przystępną dzieciom; oczy tych drobnych istot mają się gwałtem otworzyć, bez względu nawet na wyższe zamiary samego twórcy, który, je przyćmiwszy lekką mgłą, pragnął może, żeby się otwierali stopniowo. Zamiast tedy zatrzymać dziecię w różnym świecie zmyśleń uroczych i alegoryi, w którym jego wrażliwa dusza mogłaby sobie bijać swobodnie bez niebezpiecznych prób i zastawień, gwałtem wypychamy je w sferę rzeczywistego życia, chociaż nie jest go w stanie zrozumieć, chociaż w stanowisku swoim fałszywie tylko może wyprzedzać wnioski z tego, co widzi lub oświadcza.

O ile potępiam z gruntu książki ogolone z poezji z myślenia i int-resu, a natomiast zapełnione suchymi prawdami, o tyle wielką wagę przywiązuję do książek religijnych, trafnie zastosowanych do młodych umysłów. Dziecię również się potrafi zająć przedmiotem sw atomym, jak religijny, byle w nim by dramata życia. I tak opowiadania przesładowa za wiare, nawróceci z przykładami odwagi moralnej, głębokiej skruchy i pokuty, mają powab dla dziecka, którego źródłem jest jeszcze coś wznioł-niejszego, niż sama wyobraźnia. Ktorą książką może być popularniejszą, jak „Święte niewiasty“, lub „Polska matka świętych“, lub „Żywoty świętych przez Skarge“? Przymyślmy sobie, jakie te ostatnie robiły wrażenie na Karpińskim? W pamiętnikach swoich zapisał on wymownie słowa tej epoki młodości, kiedy zaczytany w Żywotach, pragnął prowadzić żywot pustelniczy, lub też pusić się do Indjów i Japonii, i ogłaszał słowo Boże, aby się korony meceniaszki dorobić. Jest to chwila woła mek egzaltacya, ale od niej pada także odłask na całe późniejsze życie, że zawsze z niskości padotu umie się podnieść ku saloch-niejszemu celom.

Wyraziwszy zdanie moje w Dzienniku Poznańskim No. 169 r. b., i dzisiaj, co do większej części piodów tej galezi literatury, spotpiemam się otrzymać odpowiedź, że mimo tych narzekan na źle książki, pojęcie dzieci w wieku dalszym daleko szybciej się rozwija, oświata barziej się szerzy, niż za podobny, które nas poprzedziły. Co prawda, temu sprzeczyć trudno, alez przypuszczając ten fakt, nie możemy go przypisać tyle książkom edukacyjnym, ile raczej wolności, jaką mają dzieci czytać książki wszelkiego rodzaju. Dzieci mają zazwyczaj to naturalne przekonanie, że jeżeli mogą używać czegoś, co tylko starszym przyszeł, tedy tẽm, co wyliczone dla nich przeznaczone, nie kontentują się.

Z tego postępkowania wynika ważny pewnik, zazwyczaj po-  
mijany przez autorów i autorki piszące dla dzieci, a ten jest, iż linia graniczna między starymi a dziećmi mniej zawisła od róż-  
ności ich pojęcia a więci daleko od natury odmiennej ich zdol-  
ności, ztąd więc udokolenie dziecięcia, odbywające się z wie-  
kiem, nie tyle pochodzi z postępkowego rozwoju pewnych zdolno-  
ści, ile z rozbudzania nowych. Opierając się na tę zasadzie, musimy przyznać, iż prawdziwie dobra książka dla dzieci nie jest skróceniem dzieła pisanego dla starszych; bo tẽż i samo  
dziecię nie jest małym starszym. Prawdziwa tajemnica utwo-  
row tego rodzaju mieści się już w obrobieniu przedmiotu sposob-  
em mniej ośchłym a więcej potocznym, niż dla czytelników  
dorozalszych, już w obudzeniu wyższego interesu, napiętnowanego  
naturalnością i prawdą a najbardziej w uroku prostoty, która  
jest szczytem sztuki; słowem, książka dla dzieci wymaga takiego  
rodzaju talentu, któryby w zupełnej był harmonii z pojęciami i uczu-  
ciami, tońcącami całą wonią i świeżością tego wieku, w którym tak  
silnie szacują grac wszystkie tężna budzące się życia. Nie w au-  
torach więc piszących na rozkaz księgarza, lub spekulujących na  
łatwy odyt książek tego rodzaju, ale w dziełach autorów, mających  
sławę narodową, dzieci snadniej mogą znaleźć odpowiedni dla  
siebie pokarm, niż w piodach, wyłącznie sobie przeznaczonych.  
Ileż to przy widziale wypadające z rąk paniukeni nudne „Rady  
matki dla córki“, majęce szczytnie gruntowne zasady, kiedy z naj-  
wyższem zajęciem czytała pamiętniki historyczne, a cóż dopiero  
utwory naszych wieszczów!

Nie ma nic facyzszego nad to wyobrażenie, a raczej dzi-  
wne uprzedzenie, iż książki mogą być za madre dla dzieci. Tylko  
nie ograniczajmy się zbyt we wolności czytania, a zobaczymy,  
jak same wybierać sobie będą coraz trudniejsze przedmioty. Je-  
żeli dziecko przeczyta Robinsona, tẽm samem rozkiecały się do  
poważniejszych podróży takiego kapitana Kooka, lub odkryć Ko-  
lumbą; słowem, każda podróż będzie dlań najpotężniejszym po-  
karmem. Tak samo i w poezji: z Krasickiego i Jachowicza bajek  
skoczy do ballad Mickiewicza, pochłonie pana Tadeusza, Wiesz-  
ławę, Pieśni Sielskie Witwickiego; czytałyby z równym zapa-  
łem Jerolimę, Orlando a nawet homeryczne epopeje, gdyby  
przekłady dotychczasowe dały się czytać z przyjemnością. Kro-  
niki szczególnie niesłychany urok mają dla dzieci, dla tego też  
niemniemam, że daleko pożyteczniejsi kształciłyby się nasze dzieci  
i w mowie ojczystej i w wyobrażeniu, gdyby im dawano do  
rąk odcyde dla nich zrobione z takiego Bielskiego, Górnickiego,  
Paska, Kitowicza, Reja, Skargi, i to nie w oderwanyh kawal-  
kach, ale w oczyszczonyh całości. Kto więc bierze pióro do ręki  
w zamiarze pisania dla wieku dziecięcego, niech dobrze pomyśli,  
jak i co pisać, by sprostać temu piękniemu ideałom!

We wsi Siekierkach pod Kostrzynom umarło pięć osób,  
mąż z żoną i trojgiem dzieci — w skutek otrucia się grzybami.  
Podobny wypadek miał miejsce we wsi Sptawcach pod Sroga,  
gdzie podobno dwie familie, składcujące się z dziewięciorga osób,  
dla grzybów życie utracili. Dość częste w tym roku wypadki  
powinny całkiem powstrzymać nas od używania grzybów.

m. Śrem, 21 sierpnia. W sobotę dnia 17 bm. rozpo-  
czął się piśmienny popis abiturjentów tutejszego gimnazjum, do  
którego zgłosiło się 19 uczniów klasy I wyższej i dwóch ekstrak-  
tunczów. Wszyscy egzaminandi są religii katolickiej. We czwar-  
tek dnia 8 bm. odbyły się dwa zebrania powiatowe, jedno zwy-  
czajne miesięczne towarzystwa przemysłowo-rolniczego, a drugie  
walne towarzystwa pomocy naukowej powiatu śremskiego.  
Pierwsze zagałt przecz p. Antoni Raczyński z Psarskiego. Po  
załatwieniu kilku spraw, na porządku dziennym zapisanych a  
rolnicwa dotyczących, zebrani członkowie nie przyjęli przed-  
łożonego wniosku zarządu, abymy gostynskie towarzystwo prze-  
mysłowo-rolnicze połączonych powiatów śremskiego, wschowskiego  
i krobiskiego rozwiarza na trzy osobne towarzystwa, organicza  
całość każdo w sobie stonowicę, wychodząc z tego stanowiska,  
że gostynskie towarzystwo było owym kamieniem węgielnym,  
z którego powychodziłyby wszystkie powiatowe towarzystwa  
agronomiczne naszego księstwa, i że jego istnienie nie przeska-  
dza bynajmniej samodzielnemu rozwojowi każdego z pojedyn-  
czych towarzystw agronomicznych, w skład jego wchodzących.  
Kilka szczegółowych zadań gospodarczych, jak o sposobach po-  
prawy mniejszych gospodarstw, o mierzwienu ziemi gletonow-  
nych, rozdano do opracowania pomiędzy obecnych członków to-  
warzystwa. — Ważne zebranie powiatowe Towarzystwa Pomocy  
Naukowej zagałt przecz komitetu pan Leon Smitkowski, a po  
obraniu pana majora Krzyżtoporskiego z Wieszyczyna na prze-  
wodnicęcego a p. Juliana Bukowieckiego z Mszczyzyna na se-  
kretarza, odczytał sekretarz i podskarbi komitetu dr. Szczie-  
czany, odczytał protokół z walnego zebrania całego towar-  
zystwa, odbytego w Poznaniu dnia 28 lutego br., tudzież spraw-  
dzenie dyrekeji z czynności za rok 1866, którego nadesłane  
egzemplarze pomiędzy zgromadzonych członków rozdzielone zo-  
stały. Tak na pierwsze, jak na drugie posiedzeniu było  
obecnych przeszło 30 członków. Ubolewał tylko należy, że na  
obu posiedzeniach zaledwo dwóch naliczyliśmy księży. Przecz-  
et oba towarzystwa nie są polityczne, i mają tylko nasze naj-  
powszechniejsze dobro na celu! Po ukónczeniu obu posiede-  
zeń, ks. dr. Cichowski, wystawiszy zebrany w gorącej przemowie,  
jak wielkim moralnym bodźcem do podwojenia pilności w nau-  
kach i dobrego prowadzenia się dla uczący się młodzieży jest  
rozdawanie nagród za pilność i dobre obczyaje najcelniejszym  
i najprzykładniejszym młodzieńcom, do wyszych zakładań wczę-  
szczającą, wezwał tyche do złożenia pewnej kwoty pieniężnej,  
za którą zakupioneby być mogły nagrody w postaci tutejszego  
gimnazjum, które dotąd nie posiada jeszcze żadnego funduszu  
na cele podobne. Obecne osoby złożyły chętnie w skutek tego  
przemównienia 17 tal. 30 sgr., które wręczono kom. dr. Szczeni-  
cowskiemu w imieniu zakładu i młodzieży najgorętsze podzię-  
kowanie.

W dniach 27 i 28 bm. odbędzie się w mieście naszym  
poborowa czynność wojskowej komisji kantonowej dla 20 bry-  
gady piechoty. W dniach tych winni się stawić przed komi-  
syzą wszyscy do wojskowej służby zobowiązani.

W Niedzielę dnia 18 bm. obwieścił się w pobliżu ży-  
dowskiego cmentarza na gałęzi drzewa zaganiacz Rybicki, zosa-  
wiszły żonę i sześciore dzieci niedoletnich. Powodem samo-  
bójstwa niedostatek i wielka bieda.

W końcu jako szczegółniejszą osobliwość podajemy nie-  
spodziewaną i wszystkich zadziwiającą wiadomość, że w śro-  
dku 7 bm. czterech żandarmów ze Srems i z Książki pod prze-  
wodnictwem dystryktowego komisarza z Książki odbyło szersza

rewizja w Dobczyńcu u pana Nepomucena Jackowskiego, szuka-  
jąc jakichś tam urejonych trzynastu, czy więcej powstańców.  
Oczywiście, że ci przestępkowca publicznego porządku po dwo-  
godzinnym szukaniu nikogo nie znaleźli, bo tam żadnego po-  
wstańcy nigdy nie było. Że zadziwienie pana Jackowskiego,  
który niedawno w naszym osiedli się powiecie, z tej niespodzie-  
wanej rewizji byłoby wielkie, każdy bezstronny to pojmie. Nie-  
godziwa jakas deunucyacyja fałszywa była bezskutecznej rewizji  
była powodem, a pana Jackowskiego we wysokim oburzyła  
stosunku.

Przybył do Poznania dnia 24 sierpnia.  
BAZAR. Hr. Potworowski z Wrześni, Błociszewski z famiją  
z Przewalca.

TILSNERA HOTEL GARNI. Brachvogel z Koszycana, Beuhl  
z Wroclawia, Bansch z Berlina, Weil z Leszna. Möglin z fam.  
z Landbergu.

HOTEL DU NORD. Piotrowski z Pleszewa, Wesierski z Ry-  
bna, prob. Poszwiński z Przemenu.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Dąbrowski z żoną z Winno-  
góry, Grudziński z żoną z Solczna, Czapski z Kutnar, Tre-  
skow z żoną z Owińsk, Szende z Koszk, Smbertsz Wielkiej-  
wi, Onesorge z Fuldy, prob. Frolmbol z Nekli.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI. Bethansen z żoną z Belgrad,  
Ballbach z Trzebnia, Reimus z Elberfeldu, Lorenz z Berlina,  
Lehmann z Chwałkowa, Waszkiewicz z fam. z Warszawy,  
Hartmann z Wroclawia.

MYLLUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Treskow z Bolechowa,  
panna Treskow z Radojewa, Dietloff i Oehme z Lipska, Fri-  
ster z Berlina.

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

Handel byłem na rzeż przeznaczonem w Berlinie.  
W drugim cwiertczu roku bieżącego dowiedzono do Berlina  
17,494 woły, 7503 krowy, 23,245 cielat, 104,192 owce i 51,706  
świna i wywieziono 10,449 wołów, 2364 krowy, 846 cielat, 71,855  
owiec i 16,666 świna. Z W. Ks. Poznańskiego i Prus pochodziło  
najwięcej wołów — 4977 i 4289; z prowincyi brandenburskiej  
najwięcej krow — 3478; z tejez prowincyi najwięcej cielat 15,707;  
z W. Ks. Poznańskiego najwięcej owiec: 30,356; z prowincyi  
brandenburskiej i W. Ks. Poznańskiego najwięcej świna 16,690  
i 14,222.

Giełda poznańska, 24 sierpnia.  
Pozn. nowe listy zast 4% 88 1/2 — Pozn. listy  
rent. 8 3/4 płacno. — Pozn. akcje banku pow. — żądano. —  
Pozn. 5% oblig. pow. — płac. Pozn. 5% oblig. pow. — żąd. —  
Pozn. 5% oblig. obry — żąd. — Pozn. 4 1/2% oblig. pow. —  
płac. — Szub. 4 1/2% oblig. pow. — pł. — Bank. polsk. 8 3/4  
tal. płac.

Zyto na sierp. 55 1/2, na sierp-wrześ. 54 1/2, na wrzesień-  
paźd. 53 1/2, na jesień 53 1/2, paźdz.-list. 51 1/2, listopad-grud. 50  
tal. płc.  
Okowita: (z beczką) na sierp. 21 1/2, na wrzes. 20 1/2, —  
31 na paźdz. 19 1/2, na listopad 17, na grud. 16 1/2, na styczeń  
6 1/2, 16 1/2 tal. płc.

Giełda berlińska, 23 sierpnia.  
Uspokojenie giełdy dzisiejszej było podobne wczorajszemu  
tęże sam panował zastój w interesach, lecz i ta sama stałość,  
która się jednakże w dalszym giełdy przebiegu osabiła.

Walory polski: Dobr. pożyczk. pstwa (4 1/2%) 97 1/2 ptc.  
Poż. pstwa z r. 1859 (5 1/2%) 103 1/2 ptc. Obl. pstwa (3 1/2%) 85 1/2  
płac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 (3 1/2%) 123 1/2 ptc.  
List. zastaw. Zach.-prusk. (4 1/2%) 76 1/2 ptc. żąd., dto (4 1/2%)  
88 1/2 ptc. dto (4 1/2%) 92 1/2 ptc. Pozn. nowe (4 1/2%) 87 1/2 ptc. żąd.

Listy rent. Po. n. (4 1/2%) 89 1/2 ptc. Prusk. (4 1/2%) 89 1/2 ptc.  
Walory zagraniczne: Austr. metal. (5 1/2%) 47 ptc. Poż.  
narod. (5 1/2%) 54 1/2 ptc. Losy z roku 1854 (4 1/2%) 59 1/2 ptc. żądano.  
Losy kred. z r. 1855 (5 1/2%) płac. Losy z r. 1860 (5 1/2%) 68 1/2 ptc. żądano.  
Losy z r. 1864 (4 1/2%) 42 1/2 ptc. Poż. w srebr. z roku 1864 (5 1/2%)  
60 ptc. Rosyjsk. pożycz. prem. z roku 1864 (5 1/2%) 97 ptc. Poż.  
Rosyjsk.-polsk. obl. skarb. (4 1/2%) 93 1/2 ptc. Polsk. certif. Lit. A.  
poż. (5 1/2%) 49 1/2 ptc. Amer. poz. (6 1/2%) 78 1/2 ptc. Akcje  
kolei żelaz. Kol. mind. 140 1/2 ptc. Gal.-Kar.-Ludwik. 90 1/2 ptc.  
Austr. kred. 130 ptc. Warsz.-wiedeń. 62 1/2 — 3 ptc. Banki itd.  
Austr. kred. nob. 74 ptc. Pozn. hyp. 99 ptc. Poznań. Szląsk.  
stow. bank. (4 1/2%) 113 1/2 ptc. Certyf. hipot. Hübnera (4 1/2%)  
101 1/2 ptc. Hansm. (4 1/2%) 87 1/2 ptc. Henckel (4 1/2%) 97 ptc.  
Obl. hip. szląz. stow. bank. (4 1/2%) 100 1/2 ptc. Meining. (4 1/2%)  
88 żądano.

Kurs gotówki i pap. pien. Frdr. pruski 113 3/4 ptc., ldr.  
111 1/2 ptc., suwerny 6. 24 ptc., nap. 5. 12 1/2 ptc., półimper.  
5. 16 1/2 ptc., doll. 1. 12 ptc. Zagraniczne bank. 99 1/2 ptc. żądano.  
Austr.-bankn. 81 1/2 ptc. Rosk. bankn. 83 1/2 ptc. — Dyskonto  
bankowe 4.

Pszcenica 2100 funt. w miejsku 80—96 tal., zółta  
węgierska 82 tal. pła. 2000 funt. na bież. mies. 77—78 płacono,  
sierp-wrześ 78 nom., wrzes.-paźdz. 71 1/2 — 3/4, paźdz.-listop. 70  
70 pła. kwiec-maj 70 żądano 68 tal. pła. Zyto: 2000 funt.  
w miejsku 61—64 tal. ptc., na bieżący mies. 63 1/2 — 63 — 3/4, sierp-  
wrzes. 58 1/2, wrzesień-paźd. 57 1/2 — 1/4, paźdz.-listop. 55 — 54 1/2,  
list.-grudzień 53 1/2 tal. płacono. Jęczmień: 1750 funt. w miejsku  
44—50 tal. Owies: 1500 funt. w miejsku 30—33 tal., 30—  
32 ptc., na bieżący



twą, lecz powinniśmy się starać o jak największe rozpo-  
wszechnienie prawdy o ich skuteczności i odpowiednie  
zachęcanie interesentów. Pod tym względem należy się  
używać w naszym narodzie więcej niż w każdym innym  
wszelkich możebnych bodźców, aby poruszać, pomnażać  
i tworzyć stósunki, na których się opiera życie handlowe  
i przemysłowe. Udowodnioną jest też rzeczą, że nieraz  
najpiękniejsze plody giną i największe zdolności marnieją,  
ponieważ nikt o nich nie wie, i że bez mieszania się trze-  
ciej osoby ciężko nam załatwić najdrobniejsze nasze sprawy,  
podczas gdy ogłoszenia podają do wiedzy publiczności,

co inaczej się nie roznieśli i sprowadzają interesentów,  
wprost do siebie bez pomocy faktorów i faktorek.

Nadesłano.

Berlin. Stangena podróż towarzyskiej do Paryża.  
Dowiedzieliśmy się, iż także i dla 3 przez p. Karola Stan-  
gena urządzoną podróż towarzyską do Paryża zebrało się rów-  
nie liczne jak dobrane towarzystwo. — Wydany dla podróży  
tęj program jest jeszcze obfitszym niż dla poprzednich. P. Stan-  
geni przeto stara się widocznie o to, aby udział biorący odnieśli  
korzyść nie tylko przez to, iż teraz i to w czasie, gdzie w Pa-  
ryżu te nawet osoby, które dalekie odprawiały podróże, nie mogą  
się utrzedzić oszukanstw, broni ich od tych szkód dotkliwych,

stawiając cenę nader dostępną, lecz zarządza także środki, aby  
uwagi biorących udział w jego podróży nie uszło nic, co jest  
widzenia godnym. Przy drugiej podróży zwiędzi udział biorący  
w podróży p. Karola Stangena także i koncert wielki między-  
narodowy, katekumby Paryża i inne widzenia godne przedmioty,  
o których program nie wspominał. Obiady były wyborne i skła-  
dady się często z 7-8 d. n., dla czego p. Stangena zyskał liczne  
uznania. W końcu podróży w czasie ostatniego obiadu dzieki-  
wał p. Stangena za okazane mu zaufanie, podnosząc skromnie, iż  
obecnie przy tak wielkim natoku podróży trudno nadzwyczajnie  
kierować w Paryżu większym towarzystwem. Na krótkie  
jego lecz jasno i dobitnie wypowiedziane słowa odpowiedział po  
uczmem Bravo! przez podróże ze starszeństwa, p. radca spra-  
wiedliwości Tobe z Klajpedy, wypowiadając w imieniu wszy-  
stkich

kich dzięki swe i zupełnie zadowolenie z oględnej kierowni-  
ctwa. Jeszcze w powrocie do domów swoich podziękowały liczne  
uściski rąk i uznania, pomiędzy innemi ze strony dyrektora sądu  
powiatowego Hoffmann z Grudziądzka, p. kupca John, pp. brać  
Fricke z Berlina, p. prof. Dr. Philippsohn z Dessau itd. panu  
Stangenowi za jego trudy.

Jeden z udział biorących.

Korespondencya Redakcyi.

Życzącemu sobie w tej rubryce mieć odpowiedź od nas dzieki,  
kujemy za przesłany nam łaskawie list, z którego w tych  
dniach zrobimy stósowny użytek i prosimy uprzejmie o dalsze  
korespondencye.

**Spóźnione.**  
Dnia 16 sierpnia zakończyła żywot  
swoją doczesny w Kaliszu ukochana  
siostra nasza **Cecylia z Żychlińskich**  
**Wydanostwa**, o czem krewnymi i zna-  
jomym donosi zasnucone [4938]  
**Redzeństwo.**

**Straż ogniowa.**  
Nasz towarzysz straży ogniowej **Ma-  
kowiecki** umarł dnia 20 bm. Celem  
uroczy pogrzebu zapraszamy wszy-  
stkich członków obu oddziałów towa-  
rzystwa na niedzielę dnia 25 bm. po  
południu o godzinie 5 1/2. Miejsce ze-  
brania się: Rybaki No. 15. [4923]  
**Dyrekeya.**

Dzisiaj umarł nasz najukochańszy syn,  
brat szwagier i stryj, kupiec **Ludwik**  
**Radziejewski**, o czem krewnymi i zna-  
jomym donosi w głębokim pogrążona  
smutku pozostała **Rodzina**.  
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o  
2 godzinie po południu.

**Poznańskie Stowarzyszenie**  
**landwerowe.**  
Dnia 22 mb. umarł kolega nasz **Ma-  
kowiecki**. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę  
dnia 25 bm. po południu o 5 1/2 godzinie  
z domu żałoby na Rybach 15. Koledzy  
zbiierają się o 4 1/2 godzinie na Działowym  
placu. [4916]  
**Zarząd.**

**Obwieszczenie.**  
Plac, należący do tutejszej kamelaryi,  
przy ulicy komuniarnej pomiędzy mo-  
stem karmelitańskim i bramą dembińską,  
położony po prawej stronie, zawierający 107  
prętów, który obecnie dzierżawi sukce-  
sorynie po ciele Dillerze, wydzierżawionym  
z stanie od 1 grudnia r. 1867 na dalsze  
lat 6.  
Tym końcem wyznaczyliśmy termin przed  
panem Dr. Samter, radcą miasta,  
na dzień 4 września r. b. przed po-  
łudniem o godzinie 11, w ratuszu.  
Przy licytacji złożoną być winna kaucya  
tal. 30.  
Poznań, dnia 20 sierpnia 1867. [4927]  
**Magistrat.**

**Obwieszczenie.**  
Otworzony nad majątkiem kupca **Gusta-  
wa Ballo** w Poznaniu konkurs kupiecki,  
został akordem prawomocnie potwierdzonym  
ukończony.  
Poznań, dnia 20 sierpnia 1867. [4909]  
**Królewski sąd powiatowy.**  
Wydział dla spraw cywilnych.

**Obwieszczenie.**  
Celem przekazania budowy domu na ple-  
banii we Wirach, oszacowanego na 2571 tal.  
3 sgr. 3 fen. wyznaczając robocizn ręcznych  
i sprzężających, został na dzień  
30 sierpnia r. b. po południu o godz. 4  
w biurze radcy ziemianńskiego termin wy-  
znaczony, na który kwalifikujących się  
przedsiębiorców niniejszym zapraszamy.  
Koszty, rysunek i bliższe warunki mo-  
gą być w tutejszej registraturze prze-  
jrane. [4930]  
Poznań, 16 sierpnia 1867.  
**Królewski Radca Ziemianiski.**  
**v. Tempelhoff.**

**Ogłoszenie.**  
Konkurs nad pozostałością rendanta do-  
minalnego **Marolna Schwank** z **Jarcin**  
został przez wypłatę tej m-sy zakończony.  
Pleszew, 15 sierpnia 1867. [4932]  
**Królewski sąd powiatowy.**  
Wydział pierwszy.

**Z Wód Bukowiny.**  
W skutek romatyzmu pozbawiony  
zostałem chodzenia o własnej mocy  
i tylko za pomocą dwóch krucwi poru-  
szałem się przy najokropniejszych bo-  
leściach. Przybywszy tu dotąd, noszone  
mnie do kąpieli, a dzisiaj zwiędzam bez  
krucwi miłą zjadł odległe lasy; o czem  
do łaskawego uwzględnienia sumiennie  
donoszę.  
**Karól Janowski,**  
[4929]. ogrodnik z Osieka.

Tutejszej fabryce towarów miedzianych J.  
C. Wernera wdowy pod kierunkiem kotlarza  
p. A. B. ewiga z-świadczam wedle prawdy,  
iż takowa wygotowała mi aparat do rekty-  
fikowania spirytu (Sprit-Rectificir-Apparat)  
własnej konstrukcyi, którego dobroć prze-  
chodzi o wiele oczekiwaną moją. Po trzech-  
miesięcznym użyciu aparatu tego znalazłem  
iż jest delikatna i bezsmakowa spirytu ogólne  
uznanie, tak iż rzeczoną fabrykę towarów  
miedzianych mogę usilnie polecić i życzyć  
zarazem, aby roboty jej znalazły uznanie  
jak na rozległość. [4943]  
Poznań, dnia 23 sierpnia 1867.  
**Maks Neufeld.**

**Skład**  
**machin i narzędzi rolniczych.**  
Wyroby nowosrebrne,  
mosiężne i stalowe.  
**Zelazo sztabowe,**  
**okucia, lane piece i przed-  
stawki.**  
**Naczynia kuchenne.**  
Ang. smarowidła.  
**WĘGLE KAMIENNE.**  
Miechy do zboża.  
**Ołów, śrót i proch**  
i t. d.

**Sredzko-Wrzesiński-Gnieźnieński**  
**Towarzystwo Rolnicze.**  
Walne zebranie dnia 28 sierpnia we Wrze-  
śni od godziny jedenaście.  
NB. Wystawy klaczy włościańskich d. 3  
września, ani też w najbliższym czasie nie  
będzie.  
Z polecenia  
**Kz. Krasicki.**  
[4905.]

**5 tal. nagrody**  
płaci niżej podpisany za metrykę matki  
swojej **Apolonii Fiedler**. Redziła się około  
roku 1815 w Poznaniu lub w Księstwie Po-  
znańskim. [4936].  
**Jan Herrnbeck,**  
malarz dekoracyjny w Berlinie,  
Belle-Alliance Platz 9.

Nakładem księgarni  
**Mieczysława Leitgebra**  
w Poznaniu  
wyszło co dopiero i jest do nabycia we  
wszystkich księgarniach:  
**Pamiętniki**  
**z dziewiętnastego wieku:**  
**Wspomnienia**  
**Andrzeja Edwarda Koźmiana**  
2 tomy 8ce 886 str. cena tal. 3 10 sgr.  
Pamiętniki te, jako nader interesujące i  
szacowny przyczynek do dziejów Polski,  
winny się znajdować w każdym domu, w  
którym wspomnienia ojców naszych cze-  
dliwiej. [4908].  
Księgarnia **Ludwika Merzbacha**  
otrzymała w komis

**Autorowi broszury**  
pod tytułem  
**„Z powodu allokucyi Piusa IX,  
mianej**  
na tajnym konsystorzu 29 paździer-  
nika 1866 r.“  
**Kilka uwag.**  
(Dochód przeznaczony na wydawni-  
stwo dzieł ludowych.  
Cena 10 sgr.  
**Naruszewicz,** Historia narodu polskiego.  
10 tomów, cena tylko 9 tal.  
**Krasicki,** Dzieła. 10 tomów, cena tylko  
4 1/2 tal.  
**Mikolewicz,** Pan Tadeusz. 2 tomy tylko  
25 sgr.  
**Quodlibet,** Gwiazdka dla młodzieży. Po-  
winiśowania przygodne itd. przez Pa-  
wlickiego 376 stron, zniżona cena tylko  
12 1/2 sgr.  
**Ostrowski,** Dzieła dramatyczne. Zniżona  
cena tylko 15 sgr.  
**Wisniewski,** Historia literatury polskiej.  
Cena tylko 15 tal.  
Powyższych dzieł zakupiłm większe  
partye i polecam takowe po podanej, taniej  
cenie.  
**Józef Jolowicz,**  
[4921]. Rynek 74.

**Księgarnia**  
**Mieczysława Leitgebra**  
w Poznaniu (Hotel du Nord)  
otrzymała agenturę główną na W. Ks. Po-  
znańskie i Prusy ziemie czasowych Lwowskich  
**Opiekun polskich dzieci**  
co tydzień numer jeden z rycinami w tek-  
ście, cena prenum. półrocznie 1 tal., dla ula-  
wienia abonentom przyjmuję także prenum.  
dwierocznie po 15 sgr.  
O potrzebie i użyteczności podobnego or-  
ganu, któryby dzieciom wpłynął zdrowe zasa-  
dy i tym sposobem utatwiał wychowanie, nikt  
nie wątpi, to też licznęj spodziewamy się  
prenumerat.

**Przyjaciel domowy**  
rocznik 1, całorocznie 3 tal., półrocznie  
1 1/2 tal.  
Pismo to, starannie redagowane, zawiera  
powieści, życiorysy znakomych ludzi, po-  
czezy, zapiski gospodarskie itd. [4806]

**Fabryka bielizny,**  
**Skład płócien, stołowych, bielizny na pościel i towarów**  
**białych**  
**Roberta Schmitt,**  
dawniej **Antoni Schmitt,**  
Poznań, Rynek No. 63  
dostarcza zupełnych wypraw jako i pojedynczych przedmiotów w do-  
brym towarze po **najtańszych** lecz **statych cenach**  
**fabrycznych.**  
1865 Szczecin. [4809]. 1867 Paryż.  
**Wystawa kraj. wo- przemysłowa.** **Wystawa ogólna.**  
Medal. Medal.

Donoszę niniejszemu, że główny skład tak **ulubionych**  
**pieców porcelanowych** znajduje się dla całego Księ-  
stwa u  
**F. Sturtzla,**  
[4935] przy Placu Wilhelmskim Nr. 9.

Z dniem dzisiejszym otworzyłem tutaj w miejscu, na ulicy **Warszaw-  
skiej** przy **kościółce farnym**, w kamienicy po zegarmistrzu Krüger  
**HANDEL ŻELAZA**  
pod firmą  
**F. Kuczkowski.**  
Zaopatrzwszy skład mój w dobrowy towar wszelkiego rodzaju, pozwa-  
lam sobie mieć tę nadzieję, że szanowna publiczność raczy moje przedsięwzię-  
cie wesprzeć, zaszczycając mnie swemi poleceniami, których najstarcaniejsze  
spełnienie poczytam sobie za najpięrszą powinność. (4908).  
Gniezno, dnia 22 sierpnia 1867. **Feliks Kuczkowski.**

Pana **Wincentego Skórzewskiego**  
uprasza o podanie adresu  
**M. Prądzyński,**  
w **Lucinach pod Śremem.**  
(4933).  
„Syn mój **Julian**, 15 lat mający, bardzo mały  
znaki bez śladu. Ktoby wiedział, gdzie się  
tenże znajduje, zechce mi łaskawie donieść  
**T. Kłtka**, w drukarni p. L. Morzbacha.  
[4945].

Pana **St..... Bar.....** syna pani  
**A. z hr. B..... B..... w R.....**  
pod **O.....** upraszam w jego intere-  
resie, aby mi doniósł o obecnym  
swym pobycie.  
**W. Basch,**  
(4913) Nowa ulica No. 4.

Skromna i przyzwoita, młoda osoba,  
Niemka, poszukuje miejsca jako Bona,  
lub wyręczy ielka pani domu w zarzą-  
dzie gospodarczym w Poznańskim.  
Adres: **Madame Riccius Dresden, Frauen-  
Str. I II Etage.** [4928].

Poszukuje się **gubernantki**, Polki,  
z dobrym zaświadczaniem, zdanej do wy-  
kładu języka polskiego na wyższej pensyi  
żeńskie, obok tego udzielanie rysunku by-  
łoby pożądanym. Zgłosić się można w je-  
zyku niemieckim pod adr. **A. S. Rogasen**  
poste restante. [4818].  
Stare gazety kupuje każdego czasu po  
cenie najwyższej **Michaelis Reich**  
róg Wronecki ul. 91. [4942].  
Kram, remiza i składy do towarów  
są do wynajęcia przy ul. Wrocławskiej 14.  
[4944].

**Pomieszkanie i handel** są do wynajęcia  
w nowym domu przy Wielkiej Rycerskiej  
ulicy 67. [4915].  
**Nowomiejski Rynek 5** jest do wynaję-  
cia I piętro o 7 pokojach, salonie itd., jako  
tęż stania, tudzież 2 eleg. umebł. pokoje na  
parterze. [4920].

**Pomieszkania**  
są do wynajęcia na I i II piętrze w domu  
pod No. 3 przy Siennej ulicy.  
**Mannheimer**, kr. komisarz auk.  
[4925]. Św. Wojciech No. 49.  
**Pomieszkanie** na pierwszym piętrze skła-  
dające się z czterech pokoi, kuchni, spiżar-  
ni itd., jest na W. Garbarach pod No. 5;  
obok gimnazjum od 1 października r. b. do  
wynajęcia. [4810].

**Wilhelmska ul. No. 26** naprzeciw po-  
cety są dwa pomieszkania o czterech poko-  
jach, kuchni na I piętrze do wynajęcia.  
[4866].  
**Lokal handlowy** obok ulicy Nowej  
wraz z pomieszczeniem, trzy pokoje i ku-  
chnia, są do wynajęcia od 1 października.  
Warunki u właściciela domu **Nowa ul. 2.**  
[4922].

**Małoniowy fortepian** na  
sprzedaż przy ulicy **Małej Rycerskiej**  
pod No. 6 na pierwszym piętrze.  
**Goldschmidta hotel**  
i handel wina w **Sre-  
dzie** poleca się jak **naj-  
usilniej.** (3855).

**Włókn**, mająca 1700 morgów gruntu I  
i II klasy, pomiędzy temi 150 morgów łaki,  
położa niedaleko **Warty**, z kompletnym  
inwentarzem i budynkami wraz z wielkim do-  
mem mieszkalnym jest pod krzyżatnemi wa-  
runkami do sprzedania. Bliższe szczegóły  
u **Gersona Jareckiego**, Wrocławska ul. 12.  
[4912].

**Fabryka bielizny,**  
**Skład płócien, stołowych, bielizny na pościel i towarów**  
**białych**  
**Roberta Schmitt,**  
dawniej **Antoni Schmitt,**  
Poznań, Rynek No. 63  
dostarcza zupełnych wypraw jako i pojedynczych przedmiotów w do-  
brym towarze po **najtańszych** lecz **statych cenach**  
**fabrycznych.**  
1865 Szczecin. [4809]. 1867 Paryż.  
**Wystawa kraj. wo- przemysłowa.** **Wystawa ogólna.**  
Medal. Medal.

**Oferta pieniędzy.**

Osoby handlem się trudniące i prywatne  
mogą zaciągać pożyczki i blanco-kredyty  
każdej wysokości bez pośredników po 3-5  
pct. prowizji na hipoteki, inwentarz, polisy  
asekuracyjne, towary, obligi, weksle i za  
każdym innym zabezpieczeniem najkorzyst-  
niej w „Credit Office“ 31 Valentine Road  
N. E. — London E. (założone 1854). Zgło-  
szenia się w listach fran. [4862].

Dom No. 3 ulica Lipowa jest w wolnej  
ręki dla interesów familijnych, bez wnie-  
szenia się trzeciego, do sprzedania. Bliższe  
wiadomości udzieli posiadziciel, mieszkający  
na dele. [4911]

**Z bielnika**  
towary od No. 1 do 46 włącznie nadeszły.  
Poznań, **Robert Schmidt,**  
Rynek 63. [4914]  
dawniej **Antoni Schmidt.**

**Meble, pudelka ozdobne, przedmioty etazerowe.**  
**Medal złoty wystawy świata 1867.**  
**Tahan,**  
cesarski liwerant nądworny  
Rue de la Paix, au Coin du Boulevard.  
**Paryż.**  
**Drobne meble:** stoły do roboty, do kwiatów i pisania, kleczniki, etazerki.  
**Pudelta ozdobne:** z drzewa, emalii i porcelany.  
**Pudelta do rękawiczek,** parfum, zabawek i cygar.  
**Pudelta likworowe** (caves) oprawne w drzewo, kryształ i bronz.  
**Potrzebny podróże** w kufkach drewnianych i sakwach safianowych.  
**Puły damskie,** mapy do pisania, kalamarze z drzewa i bronzu.  
**Drobne towary bronzowe:** figury, gruszy zwierząt itd.  
**Wazy do kwiatów** z kryształu, marmuru, emalii, fajansu, oprawne  
w drzewo i bronz. (4679).  
**Oprawianie przedmiotów pamiątkowych i artystycznych.**

**Panom rólnikom**  
poleca: **lokomobile** z **młocarniami**, 2 i 4 konne **młocarnie** z **ma-  
neżem**, **machiny konne** (Rosswerke), **sieczkarnie**, **Bostońskie ma-  
chiny do czyszczenia**, **przetaki cylindrowe**, **grabie głodowe** (Hunger-  
Harken), **oprawne toru-kie sieńniki do szerokiego siewu**, **siewniki do**  
**konieczny**, **walce pierścieniowe**, jako też wszystkie inne maszyny gospodar-  
skie i narzędzia wybornej konstrukcyi i wybornej wykonania po najtańszych cenach  
Cenniki są na usługi.  
**F. Eberhardt,**  
Zakład budowania machin i lejarnia w Bydgoszczy. [4701].

**Do wszystkich na płuca chorujących.**  
Podpisany cajo się być obowiązany do zwrócenia uwagi wszystkim na  
płuca cierpiący h na dra **Duroget'a meksykańską herbatę balsami-  
czną**. Cierpiął on od lat czterech na płuca, leżał poi roku w łóżku i za radą  
znakomitych lekarzy szukał daremnie pomocy u wód znakomych Niemiec połu-  
dniowych a w klinice p. dr. **Angelsteina** jako też u p. prof. **Traubego** mógł  
tylko odebrać radę, aby kuracya kąpielna nadal odbywał w Reichenhall, czego mu  
nie dozwalały jednak stósunki jego handlowe; po daremnym użyciu wszystkich mo-  
żliwych lekarstw uciekł się wrzesć do dra **Duroget'a herbaty balsamicznej**, która  
po krótkim użyciu sprawiła natychmiastową ulgę i wzwrociła mu nareszczie zwy-  
czajne jego zdrowie, siłę i cęć dobrą. Poświadcza to niniejszemu publicznie  
i wiarogodnie gwoili publicznej dla wszystkich towarzyszyw cierpienia wiadomości.  
**C. Abel** w Berlinie, Stallschreiberstr. 63. [4946].

**Dr. Duroget'a**  
**meksykańskiej herbaty balsamicznej**  
w paczkach po 1 tal. do tać jedynie można w gatunku prawdziwym przez wyla-  
czny skład na Europą **W. Berhardiego** w Berlinie, Jakobskirch-  
strasse 10, a zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się za frankowaniem przesta-  
niem pieniędzy. [4946].

**Na nadchodzącą porę polowania**  
polecam skład mój fuzyi centralnych (Centralfeuer), Lancaster, iglicowe z kurkami  
iglicowek z zamkami (patent Bergera), wielki wybór fuzji **Lefauchaux** z **Infami**  
**damasczeńskimi** po 24, 26, 28, 30, 35 do 100 tal., naboje **Lefauchaux**, wprost z Pa-  
ryża, ja 15, 11a 10, 11a 8 tal., sztucery z kapiszonami i iglicowe, **Chassepoty** i testyny  
(Teschins), krzesła myśliwskie, ładownice, torby myśliwskie itd.

**E. Richter,**  
[4807]. Wrocław, Junkernstrasse, naprzeciw „Złotéj Gęsi“.

**Sławny biały syrop piersiowy** G. A. W. Mayera do  
nabycia w Poznaniu u  
**Br. Krayn**, Wroniecka ul. No. 1.  
**Izydor Busch**, plac Sapiieżyński No. 1.  
**J. N. Leitgeber**, Wielkie Garbary No. 16.  
[909]  
zaś na prowincyi  
**Mi-dzychód**, Jul. Börner.  
**Bydgoszcz**, Rud. Regenbur.  
**Czemlin**, Gustaw Grun.  
**Czarnków**, L. Wruck.  
**Dolsk**, Szymon Feig.  
**Koźnia**, S. Hirschberg.  
**Wielich**, H. F. Bodin.  
**Wsocha**, Aug. Cleemann.  
**Gniewkowo**, Ludwik Wolff.  
**Golażoza**, M. Wolf.  
**Grodzisk**, C. R. Mützel.  
**Grzno**, Jakob Munter.  
**Gulezo**, Sam. Pulvermacher.  
**Jarozowo**, M. Littmann.  
**Jarocin**, M. Litmann.  
**Inowrocław**, Aptekarz Gust. Gnoth.  
**Kempno**, Herm. Schelenz.  
**Krotoszyn**, H. Lewy.  
**Kurnik**, J. F. E. Krause.  
**Leszno**, J. G. Schube t.  
**Leszno**, J. K. v. Putiatycki.

**Maurycy Milch,**  
**Fabryka w Jerzycach pod Poznaniem**  
poleca pod **gwarancją stósowną do analizy** swe pod kon-  
trolą stacyi agronomicznej doświadczalnej w **Koszano-  
wie** pod **Smigiem** stojące fabrykaty, jako to:  
**Drobną jak pyłek:** parowaną, **mąkę z kości I.**  
**Przeprawoną mąkę z kości** (roztworzoną kwasem  
siarczany),  
**Mąkę z kości** z 40 proc. guana peruwiańskiego,  
**Superfosfat**  
i prosi o wczesne zamówienia. [4990]  
**Skrzyneczka do listów dla fabryki** znajduje się  
w **Poznaniu** przed domem przy **Szerokiej ul. 10.**

**Magazyn mebli,**  
**zwierciadel i wyrobów wysielanych**  
**K. Hebanowskiego**  
w Poznaniu przy placu Wilhel-  
mowskim No. 12,  
poleca:  
**Mebie antyk dębowe** w snycejskiej  
robocie  
**Album** składające się z około 350 rysun-  
ków fotograficznych w zakres ten wcho-  
dzących przedmiotów wraz z cennikiem  
przesyłane być może na żądanie do ła-  
skawego przejrzania i wyboru. [4941].

Wypredat najpiękniejszych stro-  
jów damskich odbywa się nadal  
po tanich cenach; szczególnie poleca-  
my **wstążki, kwiaty, płóra, blondyn-  
ki, welury** i **aksamity** wyborowe ga-  
tunku [4939]  
**Siostry Herrmann,**  
Wilhelmska ulica No. 9.

Wielki wybór **gotowych ubiorów**  
po cenach umiarkowanych u [4937]  
**S. Urbankiewicza,**  
w Poznaniu plac Wilhelmski No. 10  
w Gnieźnie Rynek No. 43.

**Figurę św. Rocha**  
patrona od chorób szarlajowych, 3 1/2 stóp wy-  
soką, według doskonałego modelu w fabryce  
mejj wyrobów z **lanego kamienia** co  
tylko wykonanę polecam, nie mniej re-  
zmaite inne figury tak z **lanego kamienia**  
jak z gipsu. [4921]  
Poznań. **A. Krzyżanowski.**

**Liebiga pożywienie**  
dla dzieci, słabowitych i rekonwales.  
Wy. ób sztuczny zastępujący pokarm  
macierzyński. [3946]  
Urabiany przez **J. Knorsch** w Moers  
(w Prusach nadreńskich).  
Cena 7 1/2 sgr. za paczkę.  
Składy we wszystkich miastach wię-  
kszych, w Poznaniu w aptece **Elsnera.**

**Lilionese.** **Prez z**  
plamami wątrobnymi,  
plamami żółtymi i zmar-  
szczkami. Słowna tylko po-  
wszem świecie **Lilionese przy-  
wraca piękność i mło-  
dosc** i usnwa wszelkie nieczyścioty skórne  
W razie niesukczowania **zwraca-  
ją się pieniądze.** [4918]  
Butelka 1 tal. Pół butelki 17 1/2 sgr. bez  
gwarancyi. Dostac można w Poznaniu u  
**Z. Zadka i Sp.**, Nowa ul. 5.

**Kremskiego** pud. 5 i 15 sgr.  
**Kucnera** prosek do zębów  
pud. 7 1/2 i 12 1/2 sgr.  
[4917] **Apteka Elsnera.**  
Obecnie w Paryżu tak ulubione  
**makaronki Eugeni**  
są znowu w zapasie u  
**Braci Miethe,**  
[4926]. Sapiieżyński plac No. 1.

**Świece parafinowe** po 4 sgr.  
fon. paczka, **Świece sterylizow-**  
po 5 sgr. poleca przy odbiorze 10 paczek  
**Michaelis Reich,**  
[4940] narożnik Wroneckiej ulicy No. 91  
odezłazę w rozmaitych gwa-  
**Cygara** tunkach poleca [4836]  
**J. Zapalowski.**

**Cegły**  
tak machną jako i ręka fabrykowane z ce-  
glami hrabiiego Cieszkowskiego w Żabikowie  
polecam po niskich cenach i odstawiam w  
franco na miejsce. Skład cegiel nad Wartę  
za kościółkiem protestanckim św. Krzyża  
Obstalnicy przyjmuję także pan **Franciszek**  
**Kołoeki**, Stary Rynek No. 76.  
**J. N. Leitgeber,**  
[4931]. Róg Garbar i Wodnej ulicy.

**Ogłoszenia gospodarskie itd.**  
Nieżonaty **rzadzca** szuka od  
października r. b. miejsca w Królestwie  
Polskiem. Upraszam o nadesłanie  
ofert pod lit. S. T. do Ekspedyty Dzieni-  
Poznanskiego. [4893]

**Correns'a krzyca**  
(Staudenroggen)  
do siewu jest u mnie do sprzedania. R-  
rzyści jej są długa słoma przy obitym p-  
nie ziarna.  
Bogdanowo pod Obornikami.  
[4843] **N. M. Witt.**

**Oslicy**  
z mlekiem poszukuje **Kozłowska**, ul.  
Podgórna 9 w Poznaniu. [4934]  
Poszukują miejsca lub  
zatrudnienia.  
**Kucharz**, Polak, zarazem dobry stru-  
lec, żonaty, bezdzietni, zapotrzebowy o  
bre świadcstwa, czyzy sobie przyjdę ob-  
wiązki każdg czasu; żona może zarzą-  
być na życzenie gospodyni. Bliższe  
domość udzieli kupiec pan **T. Radzi-  
wicz** w Smiglu. [4906]